

JÓZEF TARNOWSKI

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ MIAST OGRODÓW

Adam Czyżewski *Trzewia Lewiatana. Miasta ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego*; Ebenezer Howard *Miasta ogrody przyszłości* Piotr Borman i Adam Czyżewski (tł.) Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Warszawa 2009, 238 stron.

Jest to publikacja nietypowa, bo zawiera dwie książki autorów oddalonych od siebie w czasie o ponad stulecie. Jedną z nich jest pierwsze tłumaczenie na język polski książki Ebenezera Howarda *Garden Cities of To-Morrow* (1902). Autorem drugiej, zatytułowanej *Trzewia Lewiatana. Miasta ogrody i narodziny kulturalnego przedmieścia*, a zarazem redaktorem całości oraz współtłumaczem tekstu Howarda jest Adam Czyżewski.

Treść pierwszej książki jest – przynajmniej w zarysie – powszechnie znana, bowiem jej omówienie stanowi żelazny punkt każdego podręcznika i kursu z zakresu architektury i urbanistyki XX wieku. Jednakże książka ta aż do tej pory praktycznie nie była dostępna dla polskiego czytelnika (polski katalog cyfrowy rejestruje dwa egzemplarze w krajowych zasobach bibliotecznych: jeden w języku angielskim, a drugi w tłumaczeniu niemieckim). Przypomnijmy, że jej pierwsza wersja ukazała się w roku 1898 pod tytułem *Tomorrow: a Peaceful Path to Real Reform*. Podstawą omawianego tłumaczenia było jej drugie, poprawione wydanie, które ukazało się pod zmienionym, przytoczonym powyżej tytułem. Obecnie znany jest głównie aspekt architektoniczno-urbanistyczny koncepcji Howarda, znacznie mniej zaś jego program reformy społecznej z tą koncepcją związany, dlatego cenne jest udostępnienie całego dzieła polskim czytelnikom.

Mniej znane są również pierwsze, a jeszcze mniej następne zrealizowane miasta ogrody i osiedla ogrody inspirowane tą koncepcją. Palma pierwszeństwa przypada podlondyńskiemu Letchworth Garden City (początek inwestycji w 1904), w Europie Środkowej – Hellerau Gartenstadt (budowanemu od 1908), a w odrodzonej Polsce – Żoliborzowi Oficerskiemu (budowanemu od 1918). Z wymienionych jedynie Żoliborz ma swoją monografię w języku polskim, znakomitą, ale wydaną mamie i niewznowioną, stanowiącą dziś nie lada rarytas na rynku wtórnym.

Książka Czyżewskiego jest po części wprowadzeniem do koncepcji Howarda, przynosi cenne informacje historyczne dotyczące samego Brytyjczyka, ruchu reformatorskiego, któremu patronował, oraz budowy Letchworth Garden City. Na recenzję książki Czyżewskiego jest już za późno, bo jest ona w zasadzie powtórzeniem pojedynczego wydania z roku 2001. Wspomnijmy tylko, że nie stanowi ona jedynie wprowadzenia do dzieła Howarda, gdyż ambicje autora są znacznie szersze. Po pierwsze, nakreślony w niej został obraz przedmieść przemysłowych („strasznych przedmieść”), stanowiących negatywny kontekst cywilizacyjny reformy Howardowskiej, a także budowy tytułowych kulturalnych przedmieść wielkich metropolii, przy czym nie jest tak, że owe kulturalne przedmieścia są przetworzeniem idei i praktyki miast ogrodów, było odwrotnie, a potem oddziaływanie było wzajemne. Po drugie, książka zawiera także omówienie późniejszych realizacji, szkoda, że ograniczone do wczesnej fazy ruchu nowoczesnego i niewuwzględniające modernistycznych blokowisk, które były przecież intencjonalnie zmodernizowaną i umasowioną wersją idei miast ogrodów. Po trzecie, zawiera omówienie ewolucji koncepcji Howardowskiej, a następnie – po czwarte – jej zdegenerowaną totalitarną mutację, która w połączeniu z rasową eugeniką i higieną społeczną przerodziła się w nazistowską architekturę zagłady. W zakończeniu autor robi przeskok czasowo-problemowy od idei *garden-cities* do koncepcji *sustainable development*. Parantela jest jak najbardziej zasadna, szkoda tylko, że ledwie napomknięta. Zasadniczy tekst uzupełniony jest dwoma suplementami: pierwszy zawiera rozważania nad utopijnością koncepcji Howarda, drugi dotyczy miast ogrodów w Polsce.

Na zakończenie tych lakonicznych uwag warto wspomnieć o formie narracji Czyżewskiego – eleganckiej i eseistycznej. Książka jest przyjemna w lekturze, zawiera wiele historycznych cymesów, jak choćby ten przypominany przez autora za „Architektem” (dostępnym obecnie online), że Howard przyjechał do Krakowa w roku 1912 z okazji światowego Kongresu Esperantystów i zwiedził odbywającą się tam właśnie *Wystawę architektury w otoczeniu ogrodowym*. Miejscowe środowisko architektów oczekiwało na światłe rady z ust wielkiego gościa, atoli jego opinie wywołały konsternację. Nie zważając bowiem na – oczywiście dla miej-

scowych specjalistów – trapiące miasto problemy: higieniczne, komunikacyjne czy urbanistyczne, Howard uznał, że Kraków jest miastem ogrodem w jego naturalnym rozwoju. Relacja ta świetnie egzemplifikuje przepaść, jaka może dzielić umysł teoretyczny od praktycznego.

Omawiana książka w moim przekonaniu powinna być lekturą obowiązkową dla historyków architektury, kulturoznawców i estetyków. Iżby się tak jednak stało, musiałaby być łatwiej dostępna – tańsza i w większym nakładzie wydana.

Józef Tarnowski – e-mail: filjt@univ.gda.pl